

Policyjne morderstwo i spontaniczne zamieszki

20 marca 2013

W sobotę 9 marca, tuż przed północą, dwójka policjantów z Nowego Jorku zastrzeliła nastolatka przed jego domem na East Flatbush (Brooklyn). Według zabójców, 16-letni Kimani „Kiki” Gray celował do nich z rewolweru. Świadkowie zaprzeczają jednak tej wersji, twierdząc, że to policja podrzuciła broń na miejsce zdarzenia. Według raportu koronera, do chłopaka oddano w sumie jedenaście strzałów, z czego siedem dosięgło celu – cztery kule ugodziły go w klatkę piersiową, a trzy w plecy. Nie zgadza się to z raportem policji, która twierdzi, że funkcjonariusze strzelili do Gray’a w chwili, gdy ten wymierzył w nich pistolet.

Nastolatka zatrzymano w ramach policyjnej taktyki „stop and frisk”, dającej funkcjonariuszom NYPD prawo do zatrzymania na ulicach miasta osoby „wzbudzającej podejrzenia” oraz dokonania przeszukania, motywowanego zamiarem wykrycia broni. Taktyka ta stwarza policjantom furtkę do nieuzasadnionego nękania przedstawicieli mniejszości i nalotów na ubogie rejony miasta. Po zabójstwie, niektóre rejony Brooklynu „powstały” przeciwko policji, jej rasistowskim, opresyjnym taktykom i morderczej przemocy.

Przez trzy noce z rzędu, tłum kierowany odruchem samoobrony i pragnieniem wymierzenia zemsty podpalał kosze na śmieci i plądrował sklepy. Demonstranci skandowali obraźliwe hasła oraz rzucali kamieniami i cegłami w policję, która przemieniła dzielnicę w tzw. „martwy obszar” – zmilitaryzowany wycinek miasta, gdzie tymczasowo zawiesza się „konstytucyjne prawa”. Środek ten był niejednokrotnie stosowany w Nowym Jorku, ostatnio po ataku na WTC i podczas usuwaniu ruchu Occupy z parku Zuccotti.

W wyniku starć zniszczonych zostało wiele policyjnych samochodów, są również ranni funkcjonariusze. Około 50 osób trafiło do aresztu, w tym siostra Kiki.

Źródło: [Grecja w Ogniu](#)